

Ciężkobrzmiąca końcówka lata

Na tegorocznej edycji Summer Dying Loud wystąpią: Mgła, Azarath, Me And That Man, In Twilight's Embrace, The Stubs, Varmia, Death Denied, Taraban oraz Backhand Slap. W tym roku zabraknie zespołów z zagranicy. Głównym organizatorem festiwalu jest Tomasz Barszcz, dyrektor Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miasta Aleksandrowa Łódzkiego, prywatnie - oddany fan muzyki hard rockowej i metalowej.

Dawid Brykalski: Czym wyróżni się Summer Dying Loud w tym roku?

Tomasz Barszcz: Przede wszystkim tym, że ma realne szanse się odbyć... Długo zastanawialiśmy, jak powinna wyglądać ewentualna propozycja z naszej strony w wypadku odwołania standardowej imprezy. Obserwowałem zachowanie rynku festiwalowego, przyjrzałem się dokładnie realizacjom online, które jednak nie spełniły naszych oczekiwań. Po analizie najważniejszych zagrożeń, to jest: braku możliwości organizacji imprezy masowej, problemach z międzynarodowym ruchem lotniczym i odwoływaniem tras przez zagraniczne zespoły, odpowiedź nasunęła się sama. Musimy celować w wydarzenie niemasowe, poniżej tysiąca osób, a zestaw wykonawców stworzyć w oparciu o krajowe składy. Jeśli chodzi o polską scenę, mamy z czego wybierać, a każdy z zaproszonych zespołów jest mistrzem swojej kategorii. W pewnym sensie wracamy do korzeni imprezy sprzed 2014 roku. Z tym, że to zupełnie inny festiwal. Mamy już swoją publiczność, która dobrze zareagowała na ogłoszenie zestawu zespołów i wyczekuje festiwalu tak samo niecierpliwie jak my.

A może w ostatniej chwili zaskoczycie fanów jakimś zaproszeniem z zagranicy?

Ogłosiliśmy pełen skład 12. edycji Summer Dying Loud. Kolejne ogłoszenia, jeśli się już pojawią, będą dotyczyły przyszłorocznej, 13. edycji.

Jak poradzić sobie z egzekwowaniem wymogów sanitarnych?

Będziemy reagować odpowiednio do obowiązujących przepisów. Jako organizatorzy nie możemy działać w oderwaniu od prawa, nawet takiego pisanego na kolanie. Do września jeszcze sporo się może zmienić, oby na lepsze. Na dziś obowiązują limity dwustu pięćdziesięciu osób niezaszczepionych. Reszta musi być zaszczepiona, co wywołuje spore kontrowersje wśród fanów a nawet zespołów. Jednocześnie nie ma żadnych aktów prawnych regulujących sposób weryfikacji osób zaszczepionych ani mówiących o uprawnieniach organizatora w tym zakresie. Ale, im więcej kontrowersji, tym szybciej może ktoś pójść po rozum do głowy i temu zaradzi. Mnie już nic nie zdziwi...